Nakład 32.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 315. Sosnowiec, niedziela 1 grudnia 1929 roku. **Cena numeru 10 groszy.**

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

„Dni przeciwgruźlicze" odbędą się w czasie od 1 grudnia br. do 10 stycznia 1930 r.

Protektorat objął pan prezydent Rzeczypospolitej. Czy wiesz jaki jest cel „dni przeciwgruźliczych"?

„Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja“.

Odczyt p. min. Boernera w Katowicach.

Wczoraj o godz. 5-ej pop. minister poczt i telegrafów p. Boerner wygłosił w sali teatru polskiego w Katowicach odczyt p. t. „Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja“.

Odczyt p. min. Boernera transmitowany był przez wszystkie radjostacje Polski.

P. minister mówił o zgubnym wpływie partyjnictwa na życie gospodarcze i stwierdził, że w interesie zarówno przemysłowca, jak i robotnika leży dążenie do zapewnienia krajowi silnego i zdecydowanego rządu.

Na ciągłe zmiany na stanowiskach ministrów mogą sobie jedynie pozwolić państwa bardzo bogate, o ugruntowanych już podstawach i o wyćwiczonych przez wieki kadrach urzędniczych Polska jako państwo młode nie może sobie pozwolić na żadne eksperymenty. Po wykazaniu dobrej woli i usilnej pracy robotnika śląskiego (następują dane statystyczne co do ilości wydobytych tonn węgla rocznie przez robotnika śląskiego w stosunku do wydobycia w innych krajach) p. minister przechodzi do najważniejszego zagadnienia odczytu:

„Pod jakim kątem widzenia powinna być dokonana zmiana konstytucji“.

„Sam tytuł odczytu już wykazuje — mówi p. minister — mój punkt widzenia, jako obywatela polskiego „Wielkomocarstwowa Polska“. Polska jest i musi być wielkiem mocarstwem. Zależy to przedewszystkiem od nas, od naszej pracy, od naszego genjuszu, od naszego mózgu i od naszych nerwów.

Problem mocarstwowości Polski wymaga wysiłku całego narodu.

Z chwilą gdy stanęliśmy do wyścigu pracy, w myśl zaleceń Józefa Piłsudskiego musimy przewyższyć inne narody. Wyścig pracy wymaga spokoju, który może być jedynie zapewniony przez silną władzę wykonawczą.

Negatywny stosunek do rządów zaborczych był obowiązkiem każdego polaka. Dziś jednak, gdy mamy własny rząd polski, postępowanie takie jest niesłuszne, niecelowe, a może nawet zbrodnicze (oklaski). Ważność dzisiejszej chwili, myśl o przyszłości Polski wymaga innego ustosunkowania się społeczeństwa do swego rządu.

Społeczeństwo musi się podporządkować, w wypadkach przeciwstawiania się, czy to bezowocnem gadaniem, czy to warcholstwem, wykorzystamy energję i siłę, aby zniszczyć gangrenę parlamentaryzmu (oklaski).

Górnoślązacy! — zakończył p. minister — hołdujmy zasadzie: „Wszystko dla Polski“ (długo niemilknące oklaski).

Po odczycie p. ministra Boernera, jeden z obecnych na sali zwrócił się do p. ministra, zapewniając go, że wszystkie obywatelsko myślące elementy na Śląsku śledzą prace rządu w kierunku zmiany konstytucji i zapewnił go o solidarności całego społeczeństwa śląskiego.

Opozycja zgłosi w dniu 5 grudnia wniosek

o votum nieufności dla rządu.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Wobec zbliżającego się terminu otwarcia sesji sejmowej, w sejmie wre już gorączkowa praca.

Na dn. 3 i 4 bm. zwołane są posiedzenia wszystkich klubów.

Przywódcy stronnictw opozycyjnych po porozumieniu się, zdecydowali, że zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmu zgłoszą wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

Ze względu na brak porozumienia co do osoby mówcy, któryby przemawiał w imieniu całej opozycji, za wnioskiem przemawiać będą: Niedziałkowski, Róg, Dąbski, Dębski, Chaciński i Chądzyński.

Nowy minister gospodarki Rzeszy o traktacie

handlowym z Polską.

BERLIN, 30. 11. Nowy minister gospodarki Rzeszy wygłosił przemówienie o swym programie gospodarczym, w którym poruszył także sprawę rokowań polsko - niemieckich. Oświadczył on dosłownie: „Mam nadzieję, że dotychczasowa polityka traktatów handlowych prowadzona przez rząd Rzeszy, a zwłaszcza przez mojego poprzednika dr. Curtiusa, będzie mogła być z całem powodzeniem kontynuowana i przyczyni się walnie do aktywizacji bilansu handlowego Niemiec. Największe nadzieje przykładam zwłaszcza ze względu na ciężkie położenie Śląska do jaknajrychlejszego korzystnego zakończenia długoletnich rokowań z Polską.

Największe zainteresowanie sfer handlowych niemieckich budzi kwestja przedużenia noweli o taryfie celnej, którą zajmie się parlament Rzeszy w grudniu. Rząd Rzeszy musi niestety odłożyć kwestję podwyższenia taryf ceł, które przeszkadzają w stosunkach z państwami, z któremi Niemcy mają traktaty handlowe“.

Opróżnienie drugiej strefy okupacyjnej

przez wojska francuskie.

BERLIN, 30.11. Francuskie wojska okupacyjne opróżnią dziś drugą strefę okupacyjną, obejmującą Koblencję, Akwizgran, Dueren i Trewir.

Rząd niemiecki postanowił sposobność tę wykorzystać z jednej strony dla propagandy dotychczasowego kursu swojej polityki zagranicznej, z drugiej zaś podnieść ten moment do poziomu aktu wyzwolenia, oczywiście również dla wywarcia wrażenia zagranicą.

W tym celu o północy zaczną na całym opróżnionym obszarze dzwonić wszystkie dzwony w kościołach, na wzgórzach zaś nad Renem zapłoną ognie, mieszkańcy miast zgromadzeni przed ratuszami i u zbiegu Mozeli i Renu trwać będą przez 5 minut w milczeniu.

Centrum wyszkolenia kawalerji przenosi się

z Grudziądza do Piotrkowa.

ŁÓDŹ, 30. 11. Z Nowym Rokiem centrum wyszkolenia kawalerji, które wydało tylu zwycięzców w międzynarodowych konkursach jeździeckich, przenosi się z Grudziądza do Piotrkowa.

W sprawie tej odbyły się w Piotrkowie konferencje z udziałem władz wojskowych.

Z inicjatywy starosty p. Strzemińskiego i prezesa związku ziemian p. Łuszczyńskiego, ziemiaństwo postanowiło opodatkować się dobrowolnie od morga na cel przeniesienia szkoły do Piotrkowa.

Cztery hotele i pięć parowców pastwą

olbrzymiego pożaru.

NOWY JORK, 30. 11. W dniu wczorajszym wybuchł w miejscowości rozrywkowej Nantaspet Beachn pod Bostonem groźny pożar, który wskutek szalejącego orkanu przybrał wielkie rozmiary.

Pastwą płomieni padły cztery hotele, 5 parowców wycieczkowych i prawie cały park. Parowce zajęły się od snopów iskier, rzuconych na nie przez silny wicher.

Szkody obliczają na 10 miljonów złotych.

Zuchwały napad

bandycki na pociąg osobowy

BUKARESZT, 30.11. Pięciu uzbrojonych bandytów dokonało między stacjami Dumbrawa i Cuciurul niezwykle zuchwałego napadu na pociąg osobowy.

Bandyci strzałami zatrzymali pociąg, obezwładnili konduktorów wagonu bagażowego i po splądrowaniu przesyłek zbiegli.

Zgraje wilków

porywają bydło z zagród włościańskich

NOWOGRÓDEK, 30. 11. Na terenie województwa nowogródzkiego zaczynają się w coraz większej ilości pojawiać wilki, które w wielu wypadkach zagrażają nawet ludziom.

Ostatnio w zagrodzie Butrymy wilki porwały kilka wieprzy.

W kolonji Walerjanów wilki rozszarpały źrebaka oraz 5 owiec. Gdy zbudzony ze snu ujadaniem psów gospodarz wystraszył wilki, te porwały trzy owce i zbiegły do lasu.

Mieszkańcy zwrócili się do władz z prośbą o pomoc.

Lot Byrda nad biegunem południowym.

NOWY JORK, 30.11. Byrd przeleciał nad biegunem południowym i wrócił szczęśliwie do obozu.

Byrd pozostawał w kontakcie radjowym ze stacją New York Timesa.

Z powodu tego szczęśliwego lotu panuje w Ameryce powszechna radość.

Odezwa w sprawie „dni przeciwgruźliczych"

Na gruźlicę w Polsce choruje trzy czwarte miljona ludzi, z których 200.000 zagraża zakażeniem swemu otoczeniu, a co ósmy obywatel w Polsce umiera na gruźlicę. W ciągu dziesięciu lat naszej niepodległości straciliśmy przeszło pół miljona ludzi, t. j. więcej aniżeli wskutek całej wielkiej wojny. Na gruźlicę zapada i umiera przedewszystkiem element najcenniejszy — młodzież. Choroba, o której mowa, zabiera więcej ofiar, aniżeli wszystkie choroby zakaźne ,razem wzięte.

W okresie największej zdolności do pracy zarobkowej każdy trzeci umierający ginie wskutek gruźlicy.

Wskutek niezdolności do pracy wszystkich, którzy cierpią i giną przedwcześnie z powodu tej choroby, społeczeństwa i państwa są narażone na olbrzymie straty materjalne. We Francji wynoszą one kilka miljardów franków rocznie. W rubryce strat społeczno-gospodarczych gruźlica zajmuje miejsce naczelne.

Potworność tej statystyki potęguje fakt, że olbrzymia większość ludzi, chorych na gruźlicę, zaraża się w wieku dziecięcym i że gruźlica u dzieci ma przebieg ostrzejszy, niż u dorosłych.

Pamiętajmy, że gruźlica jest klęską społecznonarodową, jest nieszczęściem rodzin i tragedją człowieka, że niema dobrobytu bez czynnej walki z gruźlicą.

Problem gruźlicy jest sprawą przedewszystkiem społeczną i państwową, wiąże się ściśle z całokształtem życia gospodarczego, dobrobytem ogólnym i warunkami pracy najszerszych warstw ludności. Sprawa gruźlicy wkracza głęboko we wszystkie dziedziny życia indywidualnego i zbiorowego. Walka z tak podstępnym i niemiłosiernym wrogiem, to w pierwszym rzędzie troska o sanitarne uporządkowanie miast i wsi, o rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego, o racjonalne odżywianie najszerszych mas, troska o rozwój kultury higjenicznej i uświadomienia i t. p. Ponadto niema walki z gruźlicą bez społecznej opieki nad matką i dzieckiem.

Do walki z wrogiem należy zmobilizować wszystkich. Tak zwany ruch przeciwgruźliczy ożywia się z dniem każdym, a na spotęgowanie tego ruchu ma wpływ wybitny postęp, któremu zawdzięczamy poznanie przyczyny choroby, warunków jej powstania i rozwoju, jednem słowem, głębsze wniknięcie w istotę choroby oraz jej wyleczalność. Uświadomienie, że nie jest chorobą dziedziczną, że nikt nie rodzi się z gruźlicą, a że się nią zaraża w dzieciństwie lub później, że jest to choroba uleczalna przenika już do tych nawet środowisk i sfer, w których ta choroba robiła i robi największe spustoszenia.

W szeregach walczących widzimy nietylko lekarzy, uczonych, profesorów i t. d. ale i tych wszystkich, którzy źlicą, to droga do zdrowia i dobrobytu. walki z gruźlicą.

Pogodzeni i zjednoczeni w obliczu wspólnego wroga, musimy dotrzymać kroku narodom bardziej od nas zaawansowanym w walce z gruźlicą, ażeby dowieść, że i nas stać na czynną miłość bliźniego.

Powszechna i czynna walka z gru. czyli t. z. profilaktykę, t.j. ograniczenie

Organizacja walki z gruźlicą, ma dwa zasadnicze zadania do spełnienia, a mianowicie: zapobieganie chorobie, roztoczenie opieki nad chorym i jego ozakażenia się gruźlicą, zarówno w obrębie rodziny, jak i po za nią przez roztoczenie nad chorym i jego otoczeniem, przez uświadomienie najszerszych warstw ludności o sposobie zachowania się wobec gruźlicy, wreszcie przez odosobnienie zaraźliwych chorych w szpitalach i zmniejszenie przez to ilości ognisk zakażenia. Zadanie drugie — to leczenie gruźlicy, rozwiniętej przez tworzenie poradni, szpitali i sanatorjów, czyli dostatecznej ilości takich instytucyj, w których można postawić lecznictwo na poziomie odpowiednim do wymogów współczesnej wiedzy lekarskiej.

Ogrom zadań do spełnienia, jakie stoją przed organizatorami walki z gruźlicą, wymaga wciągnięcia do tej akcji jak najszerszych warstw społeczeństwa. W pierwszym rzędzie jest powołane do tego państwo i samorządy, oraz organizacje społeczne.

Poszczególne czynniki bez współpracy całego społeczeństwa, nie podołają podjętej walce, gdyż ogrom jej przewyższa siły poszczególnych walczących.

Z inicjatywy polskiego związku przeciwgruźliczego odbędą się w czasie od 1 grudnia 1929 r. do 10.I 1930 r. doroczne „dni przeciwgruźlicze". Dla ich zorganizowania powstał ogólno-krajowy komitet z siedzibą w Warszawie jako organizacja centralna, oraz cała sieć komitetów wojewódzkich i lokalnych, tak, aby każde województwo, każdy powiat, a nawet każda gmina, ściśle współdziałając ze sobą i odciążając instytucję centralną, mogły korzystać z daleko posuniętej autonomji i nadać akcji jaknajdalej idącą rozpiętość i rozmach.

Cały ten okres czasu ma być poświęcony na spopularyzowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa zasadniczych wiadomości o konieczności jaknajusilniejszej walki z tą klęską społeczną, oraz na zdobycie środków na akcję przeciwgruźliczą przez sprzedaż nalepek przeciwgruźliczych.

Danja, kraj liczący zaledwie 3 i pół miljona mieszkańców, gdzie z inicjatywy urzędnika pocztowego Einara Noelbella zastosowano po raz pierwszy nalepkę na wzór znaczka pocztowego celem zdobyca funduszów na walkę z gruźlicą, ma rocznie 250.000 koron duńskich, t. j. około 6.000.000 zł., we Francji w r. 1927-28 fundusz zdobyty w ten sposób wynosił 14.000.000 franków.

W Polsce w 1926-28 — 71.911, a w roku 1928-29, około 200.000.

Protektorat nad „dniami przeciwgruźliczemi" objął pan prezydent Rzeczypospolitej; uzyskano przytem poparcie ministerjum skarbu, spraw wewnętrznych, komunikacji, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministerjum pracy i opieki społecznej i ogólnokrajowego związku kas chorych.

Wojewódzki komitet, do którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, żywi niezłomne przekonanie, że nie będzie ani jednego obywatela, któryby nie dowiedział się, czem jest gruźlica i co on powinien zrobić, żeby pomóc w zwalczaniu tej klęski, że nie znajdzie się ani jeden człowiek ,któryby w jakiś sposób w tym okresie nie przyczynił się do zwiększenia się środków obronnych przeciwko gruźlicy.

Że każdy społecznie myślący obywatel będzie się starał uczestniczyć w propagandzie na rzecz „dni przeciwgruźliczych" i weźmie czynny udział w organizacji komitetów powiatowych, miejskich i gminnych, że wreszcie nie znajdzie się ani jednego, któryby się nie mógł wykazać kupnem przynajmniej jednej nalepki polskiego związku przeciwgruźliczego.

Za komitet wojewódzki
„dni przeciwgruźliczych"
(—) Dr. B. Ostromęcki.

Międzynarodówka w ataku
na Polskę.

Społeczeństwo polskie zachowało dobrze w pamięci letnią wizytę asów międzynarodówki socjalistycznej, którzy przybyli do Polski z „groźnem ostrzeżeniem" i agitacją przeciw rządom pomajowym.

Rząd jednak jakoś nie zauważył tych groźnych międzynarodowych obrońców demokracji parlamentarnej, nie zauważywszy zignorował poprostu przestrogi Repninów internacjonalnej potencji 20 wieku.

I oto już po czterech miesiącach mamy „dalszy ciąg". Naprzód szef komitetu wykonawczego mędzynarodówki socjalistycznej p. Vandervelde nadesłał „Robotnikowi" srogi artykuł. Tu jednak rząd okazał się już mniej pobłażliwy aniżeli w lipcu, chociaż jeszcze bardzo wyrozumiały i tolerancyjny, polecając skonfiskować tylko zbyt czelne w mieszanie się do naszych wewnętrznych spraw, ustępy tego artykułu. Już jednak te ustępy, które nie zostały skonfiskowane dają wcale dobry obraz nastrojów, uczuć i wręcz furji, w jakiej na Polskę i jej rząd miota się międzynarodówka.

P. Vandervelde nie może się przedewszystkiem dosyć nadziwić zuchwałości rządu, że przeszedł do porządku dziennego nad osobistemi przestrogami „ludzi tak odpowiedzialnych", jak sam Vandervelde, Loebe, Cramp, „którego bliski kontakt z gabinetem Macdonalda jest powszechnie znany" (dodajmy od siebie: tego właśnie Macdonalda, który w parę tygodni później podniósł poselstwo angielskie w Warszawie do rangi ambasady...). Wszak ci „odpowiedzialni ludzie" — zdaniem szefa mędzynarodówki — „znaleźli słowa odpowiednie, by dać do zrozumienia władzom dzisiejszym, że polityka zamachu stanu przeciwko instytucjom parlamentarnym byłaby nietylko sprawą wewnętrzną, ale sprawą obchodzącą całą Europę". (!!?).

„Czy zostały usłyszane ich ostrzeżenia" — pyta wcale czelnie Vandervelde i w posągowym już zgoła gniewie zaleca marsz. Piłsudskiemu, by nie „ryzykował przekroczenia granic", by nie „ulegał naciskowi swego niebezpiecznego otoczenia".

Pod koniec swych uwag, p. Vandervelde uderza w najwyższy ton bojowego manifestu oświadczając, że „wszystkie oddziały międzynarodówki są sercem z socjalistami polskimi", że sam Marx z grobu tej wojennej ententcie bogosławi, że „faszyzowanie się Polski byłoby nietylko katastrofą dla niej samej, ale i groźbą niebezpieczną zamieszek i konfliktów poza jej granicami".

W ślad za panem Vandervelde, poszedł p. Blum w swoich organach paryskich, urągając na potęgę „faszystowskiej" Polsce a zaraz potem, „Robotnik" doniósł, że w dniach 23 i 24 m. odbyły się posiedzenia egzekutywy międzynarodówki w Brukseli „w celu zaprotestowania przeciwko akcji faszystowskiej w Europie", na których przemawiali pp. Vandervelde, Adler, Blum i Wells, podkreślając „niebezpieczeństwo ruchu faszystowskiego dla demokracji" i odbywając przy tej sposobności, „dyskusję nad sytuacją w Polsce".

Tu już za daleko posuwają się przywódcy międzynarodówki socjalistycznej. „Omawianie sytuacji w Polsce", wtrącanie się do naszych wewnętrznych stosunków i wylewanie pomyj na nasz rząd — to już przekracza marę przyzwoitości.

Ciekawa rzecz coby powiedzieli ci czerwoni bohaterowie, gdyby nasi socjaliści poczęli się wtrącać do spraw wewnętrznych Belgji czy Francji, ostro krytykować poczynania ich rządów i jeździć tam ze swoimi radami i uwagami. Z całą pewnością zgodnym chórem krzyknęliby: wara! To też społeczeństwo polskie z wielkiem oburzeniem obserwuje ataki tych panów na rząd polski.

Wysoko cenimy socjalizm polski za jego twarde stanowisko na platformie państwowości polskiej, lecz nigdy nie możemy się zgodzić na wywlekanie i załatwianie naszych spraw domowych przez Vanderveldów i Blumów.

Furje ostatnich ataków naszych zagranicznych przyjaciół na Polskę wywrze niezawodnie skutek przeciwny niżby ci panowie sobie życzyli.

Domowe sprawy nasze załatwiamy bez pomocy Waldemarasów czy Vanderveldów.

„Zycie sowieckie iest gorzkie jak cebula".
Osobliwa propaganda „Flodorowców".

W tych dniach sąd sowiecki skazał na karę śmierci 16 członków sekty religijnej „Flodorowców". Wyjaśnia się, że niektórzy ze skazańców byli umysłowo chorzy.

Jak donosi sowieckie pismo „Biednota", oskarżonym zarzucano propagandę przeciwsowiecką nie zapomocą proklamacji i odezw, lecz cebuli. „Flodorowcy" chodzili mianowicie po wsi z wiązkami cebuli na ramionach, którą rozdawalį włościanom ze słowami: „Oto życie sowieckie gorzkie, jak ta cebula!" Cebula miała zatem odgrywać rolę proklamacji, oznajmiającej codzień ludności wiejskiej o przybyciu „białych jeźdźców" i o wyzwoleniu od „antychrysta".

Pozatem cebula była obowiązkowem daniem na obiadach „flodorowców". Menu tych obiadów składało się z następujących dań: 1 danie — cebula, 2 pierożki ze śmietaną i 3 miód.

Jeden ze skazanych na karę śmierci „flodorowców", Dymitr Parchomenko przyjmował u siebie i częstował niekiedy do 300 sekciarzy, wygłaszając do nich mowy i nawołując ich, by byli gotowi „do ścięcia antychrysta", jak tylko przybędzie „niebiańska biała kawalerja". Obiadujący przyrzeki „być gotowymi", roniąc, jak opowiada pismo bolszewickie, łzy, spowodowane spożyciem cebuli.

Pamiętajcie o „dniach przeciwgruźliczych".

Okres pokuty i umartwienia.

Na dzień 1 grudnia przypada w tym roku pierwsza niedziela adwentowa. Słowo „adwent“ pochodzi z łacińskiego od słowa „adventus“, co znaczy: przyjście. Dorozumieć się trzeba, że to „przyjście Zbawiciela“.

Oto niektóre właściwości tego poważnego i przeznaczonego do pokuty okresu adwentowego: We wszystkie niedziele adwentowe kapłan odprawia msze świętą w ornacie koloru fioletowego, który oznacza pokutę, we mszy zaś opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis“.

Nie wolno też w tym czasie wyprawiać wesel, ani zabaw wszelakich; oprócz piątków także i środy mają obowiązek postu, a cały czas adwentu przeznaczony jest na rozmyślania pokutne i umartwienia cielesne.

W Polsce od niepamiętnych czasów na uczczenie N. Marji Panny przez cały adwent przed świtem bywa odprawiana msza, zwana „roratami“ od początków słów mszy „rorate coeli desuper“ (spuście rosę niebiosa).

W pierwszą niedzielę adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień	Dziś Eligjusza
1	Jutro Bibiany
Niedziela	Wschód słońca 7.20
	Zachód „ 15.[illegible]0

RADIO.

WARSZAWA.

Niedziela, 1 grudnia.

10.15. Naboż. z Katedry Pozn.
11.58. Sygnał czasu z Warsz.
12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. org. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z dyr. Koncertów Symf. Orkiestra filh., Z. Dymmek (dyrekcja), oraz E. Altberżanka i E. Nosenblumówna (fort.). W program. muz. klasycz.
14.00. „Prace pszczelarza w czasie zimowym“ — wygł. p. Kazimierz Bajorek.
14.20. 1. P. Sousa: Marsz kadetów. 2) Jana Strausa: Walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem“, odegra ork. P. R.
14.30. „Rolnik sieje i dla ptaka i dla robaka“ — wygł. prof. S. Biedrzycki.
14.50. 1) Bohm: „Cicha jak noc“, 2) Hidach: „Wiosna idzie“, odśp. p. T. Mankiewiczówna.
15.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — wygł. dyr. S. Mędrzecki.
15.20. 1.) a) St. Moniuszko: Zosia, b) L. Komorowski: Kalina, c) Nowicki: Mazur „Ach pocałuj“, odśp. p. Mankiewiczówna, 2. a) St. Moniuszko: „Cichy domku“, b) Z. Noskowski: Straż nad Wisłą, c) M. Kotarbiński: Żaby, odśpiewa chór męski Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. W. Lachmana. 3. a) L. Kossobudzki: Stach, b) St. Niewiadomski: Złota ptaszyna, c) Fr. Chopin: Zakochana, odśpiewa p. Mankiewiczówna, 4. a) W. Lachman: 1) „Koło mego ogródeczka“, 2) „Kiedym jechał, b) St. Kazuro: Krakowiak „Daleko, daleko“, c) Kremser: Kołysanka, odśpiewa chór Dyr. Tramw. Miejsk.
16.00. „O życiu kwiatów“ — opowie dr. F. Burdecki.
16.20. Muzyka z płyt gramof.
16.35. Odczyt org. staraniem Izby Handl. Polsko - Rumuńskiej.
16.55. Koncert żywych kanarków hodowli p. Kusiakowskiego (firma „Canarion“, ul. Świętokrzyska 5).
17.15. „Z przeżyć i dziejów narodu“, wygł. prof. H. M Mościcki.
17.40. Koncert Repr. ork. P. P. m. st. Warsz. pod dyr. Al. Sielskiego.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Feljeton p. t. „W służbie jednej godziny“, wygł. p. M. Orlicz.
19.40. Odczytanie programu na dzień następny.
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Słuchowisko z Pozn.
20.30. Kom. Teatrów Miejsk.
20.40. Koncert popularny. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, H. Lipowska (sopr.), W. Jakubczyk (klarnet), prof. S. Śmieckowski (obój) i prof. L. Urstein (akomp.).
21.10. Kwadrans literacki. Fragment z powieści J. Iwaszkiewicza, „Hilary syn buchaltera“.
21.25. D. c. koncertu.
22.00. Feljeton p. t. „W. Sewilli“, wygł. p. M. Skrzetuski.
22.15. Kom. meteor., pol., sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z „Oazy“.

Budowa domu związku strzeleckiego w Będzinie.

Sprawa budowy domu związku strzeleckiego w Będzinie o tyle posunęła się naprzód, że inicjator p. Tadeusz Albrecht, działający w imieniu będzińskiego oddziału związku strzeleckiego, otrzymał od władz z Warszawy pozwolenie na wypuszczenie na ten cel cegiełek 10 złotowych, na ogólną sumę 150 tysięcy złotych. Całkowity koszt budowy obliczono na pół miljona złotych, pozostałe więc 350 tysięcy złotych mają pokryć samorządy miejskie, sejmik powiatowy i imprezy.

W nowowybudowanym domu oprócz kilkunastu dużych, widnych pokojów zostanie urządzona sala gimnastyczna, teatralna, świetlica, biblioteka itp. W projekcie jest, aby w domu związkowym znalazły pomieszczenie wszystkie organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, znajdujące się na terenie naszego państwa.

Dla zrealizowania projektu zawiązały się dwa komitety: honorowy i wykonawczy. Komitet honorowy stanowią: starosta J.Boxa, gen. Zając, prez. dr. Madeyski i dr. Marczyński.

Komitet wykonawczy: dr. Rajs przewodniczący, T. Albrecht, wice przewodniczący, A. Nowak, sekretarz, St. Jędrusik, skarbnik, sekcja propagandowa: pp. Bagiński, Domański, J. Oskólski i Kasprzykówna. Sekcja techniczna: pułk. Rarogiewicz, inż. Kamiński, inż. Wiśniewski i p. Nowak. Sekcja finansowa: T. Albrecht, T. Toba, St. Dragonowski i St. Jędrusik.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego, na którem omówiono kupno placu, sprzedaż cegiełek itp. Dla zapoczątkowania akcji finansowej obecni na posiedzeniu ofiarowali: drowa Kosibowiczowa 50 zł., dr. Rajs 20 zł., T. Albrecht 10 zł., dr. Jarzębowski 20 zł., inż. Kamiński 20 zł., p. Dragonowski 10 zł. i Nowak 10 zł.

KATOWICE.

Niedziela, 1 grudnia.

10.15. Transm. z Klasz. O. O. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie (Śląsk).
11.58. Sygnał czasu z Wasz. hejnał z Wieży Marj. w Krak. oraz kom. meteor.
12.10. Transm. z Warsz.
15.00. Ks. Dr. B. Rosiński: Z. cyklu wykładów relig. — „Bóg człowiek“.
15.40. Prof. J. Golachowski, lekarz weterynarji: „Zwalczanie chorób zakaźnych u zwierząt zagranicą“.
16.00. Koncert popularny z udziałem zesp. instrument. P. R. w Katowicach.
17.20. A. Moszkowski: „Na szachownicy“: Podstawowe wiadomości w grze szachowej oraz aktualja dla zaawansowanych miłośników gry.
17.40. Koncert Reprezent. Ork. P. P. w Warsz.
19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk.
19.20. Kom. Tow. Czytelni Lud.
19.30. „Bery bojki śląskie“— Karl. z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń).
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Słuchowisko pogodne z Pozn.
20.30. Koncert wieczorny z Krak.
21.10. Kwadrans literacki z Warsz.
21.25. D. c. koncertu z Krak.
22.00. Feljeton z Warsz.
22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Ludzie bez oblicza«

Kino „Odeon“ Za grzechy ojców.

Kino „Momus“ »Przedpiekle«.

Kino „Iluzjon“ Policmajster Tagiejew.

TEATR MIEJSKI „ROZMAITOŚCI“ Z CZĘSTOCHOWY.

We wtorek, dnia 3 b. m. i środę dnia 4 b. m. w kinie „Nowości“ w Będzinie oraz w czwartek i piątek dnia 5 i 6 bm. w Sosnowcu, w sali teatru miejskiego, teatr „Rozmaitości“ z Częstochowy odegra melodramat ze śpiewami — „Mirla Efros“.

Ogólna.

I-szy zjazd b. bytomiaków w Król. Hucie.

Zarząd stow. bytomiaków (byt. pułk strzelców 1919 — 1929 r.) w osobach kpt. rez Szreybrowskiego i por. rez. Piechaczka wystosował do b. bytomiaków odezwę, w której zwracając uwagę na cele stowarzyszenia, a między in. na utrzymanie łączności z pułkiem macierzystym (75 p. p.), opiekę nad grobami poległych strzelców bytomskich i pielęgnowanie tradycji bytomskiego pułku oraz podkreślając charakter narodowy i bezpartyjny tego stowarzyszenia, zwołuje wszystkich b. bytomiaków (szeregowych i oficerów byt. pułku strzelców, a następnie 167 p. p.) z okresu 1919 — 1920 r. na pierwszy zjazd b. bytomiaków do Król. Huty, który odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia r. b. o g. 14-tej w sali domu katowickiego przy ul. Wolności, róg ul. Chrobrego.

(o) **Pomoc dla ofiar wypadków samochodowych.** Na odbytej niedawno specjalnej konferencji, zorganizowanej przez polski czerwony krzyż w porozumieniu z automobilklubem Polski, zdecydowano przystąpić do zaprowadzenia pierwszego stadjum pomocy dla ofiar wypadków samochodowych na drogach.

Między inemi postanowiono:

1) przymusowe wprowadzenie dla kursujących po kraju autobusów odpowiednich apteczek o ustawowo ustalonych wymiarach, zawartości i wyglądzie. Takie same apteczki winny się znajdować na każdym posterunku policji państwowej, w urzędach gminnych, aptekach przydrożnych oraz możliwie we wszystkich lokalach ku temu odpowiednich, znajdujących się w pobliżu szosy

2) wprowadzenie przymusowego egzaminu z ratownictwa drogowego dla wszystkich szoferów samochodów użyteczności publicznej.

3) wprowadzenie do programu wszystkich szkół szoferskich jako przedmiotu obowiązkowego nauki ratownictwa drogowego.

Z Kielc.

(k) **Subsydja urzędu wojewódzkiego.** Kielecki urząd wojewódzki przyznał wydziałom powiatowym i magistratom miast wydzielonych subsydja tytułem subwencji na pomoc inwalidom pracy.

Między innemi znaczniejsze sumy otrzymali: wydziały powiatowe w Opatowie — 1470 zł., w Busku — 1370, w Pińczowie — 795, we Włoszczowie — 945 zł.; magistraty: Dąbrowa Górnicza — 1165 zł., Zawiercie — 2280 zł., Radom — 1935 zł. i Częstochowa 940 zł. Ogółem przyznano na powyższy cel 14.810 zł. Oprócz tego na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych przyznano magistratowi Radomia 15.000 zł.

(k) **Obchód rocznicy 29 listopada.** Obchód rocznicy powstania listopadowego wypadł dość okazale.

O godz. 9 rano w kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, instytucyj społecznych, szkół i t. p. Po nabożeństwie w szkołach odbyły się odczyty i pogadanki

Staraniem 4 p. p. leg. o godz. 4 po południu w teatrze miejskim odbyła się akademja dla żołnierzy.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kpt. Ostachowski, który w jędrnych, nacechowanych żołnierską swadą słowach przedstawił słuchaczom genezę i przebieg walk powstania listopadowego podkreślając przytem nieudolność wodzów oraz brak naczelnego wodza, co przyczyniło się do mającego w początkach wszystkie szanse powodzenia sromotnego upadku powstania.

Nawiązując do czasów obecnych kpt. Ostachowski podkreślił olbrzymie znaczenie marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wodza narodu, który dzięki swej niezwykłej energji, mocy i powadze zdołał urzeczywistnić niepodległościowe marzenia trzech pokoleń, i w złych i dobrych chwilach przetrwał do końca.

Po przemówieniu został odegrany przez zespół amatorski 4 p. p. leg. dramat Leopolda Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji“.

Całość wypadła doskonale. O godz. 8 wieczorem odbyła się reprezentacyjna akademja.

(k) Plenarne posiedzenie podokręgu związku strzeleckiego. Dziś o godz. 11 rano w lokalu związku przy ul. 3 maja odbędzie się plenarne posiedzenie członków kieleckiego podokręgu związku strzeleckiego.

W zebraniu wezmą udział członkowie wydziału wykonawczego, prezesi i komendanci powiatowi i t. p.

W godzinach popołudniowych tegoż dnia odbędzie się odprawa komendantów powiatowych.

(k) 10.000 zł. na budowę drogi przy ul. Lipowej. Na skutek starań dowódcy 4 p. p. rez. pułk. Jaździńskiego ministerjum robót publicznych przeznaczyło 10.000 zł. na budowę drogi od końca ul. Lipowej do koszar 4 p. p. leg.

Czy wiadomość ta jest prawdziwą, narazie niewiadomo, gdyż magistrat żadnego dotychczas urzędowego zawiadomienia w tej sprawie nie dostał.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“ — Pieniądz, kino „Unjon“ — Z dnia na dzień, kino „Palace“ — Miłosny szept nocy.

Krwawa zemsta za obrazę honoru.

Urzędnik kolejowy zabity pięcioma strzałami.

Wczoraj, w godzinach rannych rozegrał się w Strzemieszycach niezwykły dramat, który zakończył się śmiercią urzędnika kolejowego 29-letniego Kazimierza Ścisły ze Strzemieszyc.

Do biura parowozowni w Strzemieszycach, w którym Ścisło był urzędnikiem, zgłosił się maszynista parowozowni strzemieszyckiej, Jan Mroczkowski, lat 58 i zwrócił się do Ścisły z jakąś sprawą w nieodpowiedniej formie, albowiem był pijany.

Ścisło nie chcąc pertraktować z pijanym maszynistą, usunął go z biura.

Obrażony i zdenerwowany maszynista postanowił się zemścić. W tym celu pobiegł do domu, wziął rewolwer i czekał na placu parowozowni na Ścisłę.

Gdy ten wyszedł z biura, Mroczkowski podszedł do niego i po słowach: „Za obrazę honoru“, skierował rewolwer do urzędnika i pięcioma strzałami położył go trupem na miejscu.

Wieść o niezwykłej zbrodni rozeszła się w mgnieniu oka po całych Strzemieszycach i zrobiła b. przygnębiające wrażenie.

Zwłoki tragicznie zmarłego urzędnika zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia władz sądowo - lekarskich, a zabójcą zajęła się policja.

Kradzież, czy nieszczęśliwy wypadek

Kasjer fabryki ginie wraz z 23.000 zł.

Kasjer fabryki kabli i drutu w Będzinie, Szerek z Sosnowca został wczoraj w południe wydelegowany przez dyrekcję do Katowic, celem zrealizowania czeku w banku śląskim na 23.000 zł.

Ponieważ do wieczora kasjer nie wrócił, zaniepokojone władze fabryczne podjęły kroki celem odnalezienia go, zawiadamiając jednocześnie o tem policję.

Stwierdzono, że pieniądze w banku zostały podjęte i że kasjer w powrotnej drodze z Katowic, wstąpił do Sosnowca, gdzie bawił u swej narzeczonej, poczem wszelkie ślady po nim zaginęły.

Policja wszczęła energiczne kroki, aby odszukać kasjera.

Narazie jeszcze nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z defraudacją, czy też z nieszczęśliwym jakimś wypadkiem.

Trup w Brynicy pod Czeladzią.

Samobójstwo, czy tragiczny wypadek.

Wczoraj, wczesnym rankiem powracający z pracy robotnik Józef Pietruszka, zauważył płynące Brynicą od strony parku miejskiego zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Wieść o topielcu rozniosła się błyskawicznie po całym mieście. Wkrótce nad rzeką zgromadził się tłum ludzi. W wydobytych z wody zwłokach, rozpoznano byłego sztygara kop. »Saturn«, Fryderyka Skałbanię, który ostatnio pracował na Śląsku.

Mimo zabiegów, nie zdołano przywrócić Skałbanię do życia. Trupa przewieziono do szpitala powiatowej kasy chorych w Czeladzi.

Zmarły tragiczną śmiercią osierocił żonę i troje dzieci.

(k) Na budowę stadjonu. Ministerjum pracy i opieki społecznej przeznaczyło na dalszą budowę kieleckiego stadjonu 22.500 zł., płatne w trzech ratach w listopadzie, grudniu i styczniu. Suma ta wpłynie do magistratu, a nie na ręce komitetu budowy stadjonu.

Ministerjum, asygnując tę sumę, miało w pierwszym rzędzie na celu zatrudnienie bezrobotnych na terenie miasta.

Ze Skarżyska.

(sk) Zmyślony napad i rabunek. Wieczorem dnia 24 b. m. na posterunek p. p. z wielkim hałasem wpadł Izrael Somberg ze Skarżyska i ze wzruszeniem opowiedział o napadzie, w którym wzięto udział aż 8 zbirów, którzy na przejeździe kolejowym powalili go na ziemię, pobili i zrabowali 40 zł.

Policja zaczęła badać biedaka, który w końcu przyznał się, że całą tę historję wymyślił. Czeka go za to surowa kara.

(sk) Z wesela do... szpitala. Rano dn. 27 bm. powracał do domu z wesela na Bzinie Paź Franciszek ze Skarżyska. W pewnej chwili zauważył on biegnących za nim 3 osobników. Paź począł uciekać, jednak jeden ze zbirów dopędził go i wbił mu nóż w plecy. Paź padł na ziemię, broczące krwią. Przechodnie zauważyli rannego i zawiadomili policję, która przewiozła nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do szpitala starachowickiego.

(sk) „Sybir“. W niedzielę, 1. 12. o g. 8 wiecz. w sali „Sokoła“ teatru polskiego z Kielc wystawia „Sybir“ Gabrjeli Zapolskiej. Popołudniu ten sam zespół odegra „Ogniem i Mieczem“ Sienkiewicza.

HRABIA MONTE CHRISTO.

144

— Dlaczego? Jedna jest tylko w życiu naprawdę poważna i uroczysta chwila, to śmierć. Czyż nie jest więc rzeczą ciekawą zbadać, jak różnymi sposobami dusza się rozłącza z ciałem, i w jaki sposób, stosownie do charakterów, temperamentu, a nawet obyczajów, — przyjmują ludzie to przejście z bytu do nicości? Co do mnie, to jestem przekonany że im więcej się widzi umierających, tym łatwiej się umiera. I powiem to jeszcze, że śmierć jest może karą, ale nie zmazaniem winy.

— Nie rozumiem pana — wtrącił d'Epinay — wytłomacz się pan jaśniej.

— Posłuchaj pan — rzekł hrabia, a twarz jego otrzymała żółtawe zabarwienie, co było u niego rumieńcem:

— Pomyśl! Przypuśćmy, że komuś zabrano matkę, ojca, kochankę, że dzięki temu żyje w bezustannej męce, że umiera w każdej życia swego sekundzie, że w sercu ma dzięki temu wieczną ranę, krwią żywą bezustannie broczącą. Czy myślisz, że jeżeli społeczeństwo da mu w końcu satysfakcję i nożem gilotyny zetnie sprawcy tych mąk piekielnych głowę, będzie to wystarczające zadośćuczynienie za mękę życia całego? Jedna krótka chwila — za życie całe!

— Prawda, zgadzam się, że zadośćuczynienie to, że kara ta, będzie zbyt mała wobec ogromu przewinienia. Lecz cóż sprawiedliwość ludzka dać więcej może? przecież i ofiara sama nie jest zdolna do bardziej spotęgowanego wymiaru kary. Może zabić nie ponadto. I dla tego celu właśnie służą pojedynki, — powiedział Morcef.

— Pojedynek!... z ironją zawołał hrabia — cóż to za prawdziwie śmieszny sposób osiągnięcia celu, je żeli jest nim zemsta! Ktoś naprzykład uwodzi ci narzeczoną, lub okrywa hańbą córkę... morze łez dla obojga!... a ty go za to... tylko zabijasz!

I w dodatku musisz się uważać za bardzo szczęśliwego ,jeżeli go za bijesz. Boć on zabić cię mógł przecież! O, nie, nie!... gdybym ja miał się mścić za co, mściłbym się inaczej!

— Więc pan pojedynków nie uznajesz zupełnie?... zapytał Morcef, zdziwiony tą nową teorją.

— Owszem. Biłbym się może w pojedynku, ale tylko za zniewagę, za policzek. I biłbym się wtedy z całą zimną ,krwią, zwłaszcza że byłbym najzupełniej o siebie spokojny i pewny śmierci przeciwnika. Dla mnie bowiem pojedynek nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Zbyt dobrze na to władam szpadą i zbyt pewnie strzelam. Za doznaną jednak boleść, oddałbym boleść równą tej, jaką mi dano. Oko za oko, ząb za ząb — jak mówią mieszkańcy Wschodu.

— Ależ tym sposobem — zauważył d'Epinay — zgodnie z rozumowaniem takiem, które ci pozwala, hrabio, byś był w swej własnej sprawie zarazem sędzią i katem, czy byś potrafił utrzymać miarę, czybyś nie poszedł zadaleko ,czyby kara nie okazała się większą, aniżeli była wina! Nienawiść jest ślepa, gniew głuchy, to też ten, który się chce mścić, łatwo może przebrać miarę.

— Może... odparł hrabia przygaszłym głosem, w którym zabrzmiały jakby lęk i obawa. Ale dosyć o tem. Szczególny bowiem obraliśmy sobie temat rozmowy, jak na dzień karnawału. Jak do niej przyszło?... wprost nie pojmuję! A prawda, przypominam sobie, pragnęliście panowie widzieć egzekucję! Doskonale, będziecie ją widzieli. Lecz siadajmy oto do stołu, bo widzę, że śniadanie gotowe.

Młodzi przyjaciele nasi na zaproszenie to powstali w milczeniu i przeszli do sali jadalnej.

W czasie wyszukanego śniadania złożonego z dań najwytworniejszych, towarzystwo zabawiało się już rozmową jaknajlżejszą o teatrze, miłostkach i tancerkach. Zaproszeni zajadali przytem z ogromnym smakiem i apetytem, co było łatwe do wybaczenia, ze względu, że od tak dawna byli skazani przecież na okropną kuchnię włoską!

Hrabia natomiast prawie że nie jadł zupełnie: rzekłbyś, że siadając do stołu dopełniał jedynie prostej powinności grzecznego gospodarza.

Przy owocach d'Epinay dobył, wbrew zasadom grzeczności, zegarka.

— Cóż to— zapytał hrabia — spieszy się panom?

— Proszę darować, panie hrabio — mamy jednak parę jeszcze interesów do załatwienia. Nie mamy mianowicie kostjumów jeszcze.

— Ależ to bagatela. Okno na placu del Popolo wynająłem wraz z salonem i jeszcze jednym pokojem, w którym przebrać się będzie można. Zaś kostjumów przenajrozmaitszych mam aż nadto dosyć. Wybierzecie sobie tam więc, panowie, co wam przypadnie do gustu i sprawa będzie załatwiona.

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd D. L. urządza w niedzielę dnia 1 grudnia r. b. t. j. dziś w lokalu D L. ul. Jasna 26 bajki dla dzieci z przezroczami.

Początek o godz. 11 rano. Wejście na salę bezpłatnie.

(s) **Wykłady na kursach nauczycielskich** odbywać się będą w następujących miejscowościach i godzinach:

Wojkowice-Komorne — w czwartki od godz. 10 — 1 rano i w środy od 6—9 wiecz. Wykładowca prof. Rzyhał.

Będzin — w środy i piątki od godz. 6 — 9 wiecz. Wykładowca prof. Krzanowski.

Dąbrowa-Górnicza — we wtorki i czwartki od godz. 5 do 8 wiecz. Wykładowca prof. Krzanowski.

Sosnowiec — w soboty i czwartki od godz. 5 do 8 wiecz. Wykładowca pr. Rzyhał

(s) **Kursy języków obcych w P. Z. Z.P. i H.** Zarząd sosnowieckiego oddziału P.Z.Z.P. i H. podaje do wiadomości, że jeszcze przyjmowane są dodatkowe zgłoszenia chętnych do nauki języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego w sekretarjacie oddziału w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 I p. codziennie (z wyjątkiem świąt i sobót) od godz. 19-tej do 21-ej. Tamże udziela się bliższych informacyj w sprawie po wyższych kursów.

Na kursa przyjmowani są tylko członkowie związku.

(s) **Poranki „dni przeciwgruźliczych"** Dziś w kinie „Zagłębie" komitet dni przeciwgruźliczych" urządza dwa poranki, pierwszy o godz. 11.30 rano i drugi o 1 po poł. Program zapowiada koncert orkiestry seminarjum męskiego w Sosnowcu oraz zostaną wyświetlone filmy: „Jak Franek spędza dzień" i sanatorjum w Prądniku Białym i w Zakopanem.

Na zakończenie wyświelona zostanie wesoła komedyjka.

(s) **Św. Mikołaj dla dzieci.** Katolickie towarzystwo polek urządza w dn. 5 bm., o g. 3 popoł. w sali związku na Pogoni św. Mikołaja dla dzieci członków i zaproszonych gości.

Bilety wejścia dla dzieci i rodziców 50 groszy, dla gości 1 zł. Dochód częściowo przeznaczony dla dzieci gruźliczych.

(s) **„Zabytki Rzymu".** Liga katolicka w Pogoni urządza dziś w niedzielę dnia 1 grudnia w sali związków zawodowych na Pogoni, ul.Marjacka 1,punktualnie o godz. 13 dla członków, i sympatyków Ligi dalszy ciąg odczytu z przezroczami. Odczyt pod tytułem „Zabytki Rzymu" wygłosi ksiądz dr. Stanisław Ufniarski.

(s) **Nie 99 a 9.** We wczorajszej notatce naszej p. t. „Posterunki do regulowania ruchu" wkradł się skutkiem przeoczenia błąd. Winno być 9 punktów, nie 99 jak to mylnie wydrukowano.

(s) **Wypadek przy pracy.** W fabryce C. G. Schöna, w oddziale przędzalni, wydarzył się w piątek nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa robotnica tego oddziału, Marja Cieszyńska, lat 18 (ul. Feliksa Perla 25).

Cieszyńska, zatrudniona przy nawijaniu przędzy, dostała się między maszynę a cylinder, wskutek czego doznała częściowego zgniecenia ciała.

W stanie niezagrażającym jej życiu, przewieziona została na kurację do szpitala.

(s) **Inspekcja jadłodajni.** W przyszłym tygodniu odbędzie się lotna miejska komisja sanitarna, która zbada wszystkie lokale w mieście, gdzie spożywane pokarmów odbywa się na miejscu.

Wszystkie zatem hotele, restauracje, kawiarnie, jadłodajnie itp. będą lustrowane pod względem hygienicznym i sanitarnym.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 25 listopada do dn. 30 listopada rb. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1736 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.25 do zł. 3.00. Tendencja mocniejsza.

Co tatuś powie?...

11-letni chłopiec pod kołami pociągu.

Onegdaj o godzinie 3 popoł. zdarzył się w Łazach nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie 11 letni Marjan Fidura, syn kolejarza, przechodząc przez tor kolejowy, wpadł pod koła nadchodzącego pociągu towarowego, które mu obcięły nogę powyżej kolana.

Nieszczęśliwemu chłopcu udzielono na miejscu pomocy lekarskiej, poczem przewieziono go na kurację do szpitala w Zawierciu.

W drodze, gdy malec odzyskał przytomność, pierwsze jego słowa były:

— Co tatuś powie, jak się o tem dowie?...

Żona dwuch mężów.

Z sądu okręgowego w Kielcach.

W sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana była sprawa Rozalji Muchy (nazwisko rodowe), mieszkanki wsi Bardo, pow. opatowskiego, oskarżonej o dwumęstwo.

Dn. 23 maja b. r. do urzędu prokuratorskiego w Kielcach wpłynęła skarga Antoniego Sliwka, mieszkańca Kielc, przeciwko własnej żonie, której zarzuca wdumęstwo.

Na skutek tej skargi urząd prokuratorski wdrożył śledztwo, które potwierdziło treść skargi.

W książkach parafji Bardo policja znalazła akta zawarcia ślubu w dn. 13 lipca 1904 roku między Rozalją Muchówną a Janem Bińczakiem. W toku dalszego śledztwa policja ustaliła, że Bińczak żyje, i przebywa obecnie w Świętochłowicach, na Śląsku.

Badana na śledztwie Rozalja Mucha oświadczyła, że żyła tylko 2 lata, po upływie których Bińczak wyjechał i ślad po nim zaginął.

16 lat po pierwszem zamążpójściu, sądząc, że mąż jej umarł, gdyż nie miała o nim absolutnie żadnej wieści, a nie mając środków na utrzymanie, posta nowiła powtórnie wyjść zamąż.

Jednakże zeznania drugiego jej męża Siwka zbijają tłumaczenie Bińczakowej, gdyż ta, poznawszy go wcale mu nie mówiła, że była już mężatką, przeciwnie przedstawiła świadectwo wolnego stanu.

Kurja biskupia w Kielcach rozpatrując tę sprawę stwierdziła, że Rozalja Mucha dopuściła się dwużeństwa. Drugie małżeństwo z Siwkiem uznało za nieważne, podtrzymując przytem ważność małżeństwa pierwszego.

Sąd okręgowy w Kielcach, po wysłuchaniu szeregu świadków wydał wyrok skazujący żonę dwuch mężów na 3 miesiące więzienia jednakże na zasadzie amnestji karę tę jej darował.

(s) **Niezdrowy handel.** Zauważyć można codziennie na bocznych ulicach miasta kilka a czasem i kilkanaście furmanek, na których przygodni handlarze przywożą rozmaite produkty na sprzedaż. Sprzedawane w ten sposób jabłka, miód, mleko, ser, śliwki itp. nie są zabezpieczone od rozmajtych zarazków i znajdują się w stanie antyhygienicznym. Sprawą tą powinny się zająć władze bezpieczeństwa i położyć kres temu njezdrowemu handlowi na furmankach

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków Sosnowca i okolic** podaje do wiadomości, że walne przed wystawowe zebranie odbędzie się przy ul. Rysiej 6 w Sosnowcu 1, o 2 pp., a wystawa 15 bm.

Wystawcy obowiązani są w 7 dniach wpłacić zaległe składki oraz za kolekcje.

(s) **Nieświeże mięso w jatce.** W czasie inspekcji sanitarnej, kontroler miejskiego urzędu zdrowia zabrał kilka kawałków nieświeżego mięsa z jatki Szlamy Bornsztajna na targu przy ul. Dekerta.

Po zbadaniu okazało się, że mięso było zupełnie zepsute i nie powinno znajdować się w jatce. Za niestosowanie się do przepisów sanitarnych, pociągnięto Bornsztajna do odpowiedzialności.

(s) **Zaczynają kraść bieliznę.** We wczorajszym numerze donosiliśmy o kradzieży bielizny ze strychu. Dziś równjeż nieznani złoczyńcy urwali kłódkę od strychu w domu przy ul. Orlej 18 i zabrali bieliznę Anny Morys. Poszkodowana stratę swoją oblicza na 150 zł.

(s) **Z kieszeni.** Marji Tornawskiej, Kordonowa 4 skradziono na ulicy z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się 16 zł.

Jerzy Jeliński

w podróży naokoło świata.

Dnia 2 grudnia w poniedziałek o godz. 8 wiecz. znakomity harcerz polski Jerzy Jeliński wyświetli barwnemi przezroczami na ekranie w sali teatru miejskiego swój niezwykły raid samochodem po krajach Europy, Ameryki, Afryki i Dalekiego Wschodu.

Wśród 350 przezroczy z wymienionych krajów znajdują się niezwykle ciekawe i przepiękne zdjęcia z wysp hawajskich, Ceylonu, Japonji i Chin.

P. Jeliński opowie również słuchaczom o swoich przeżyciach i przygodach z dwuletniej przeszło podróży, za którą został odznaczony przez rząd Rzplitej srebrnym krzyżem zasługi.

Niezwykły ten seans ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności do sali teatru, która będzie podziwiać na ekranie śmiały wyczyn sportowy dzielnego harcerza.

Bilety w cenie od 1 — 3 zł. do nabycia w kasie teatru na 2 godziny przed seansem.

Z Będzina.

(b) **Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.** Z racji oddania do użytku publicznego wodociągów miejskich w Będzinie w dniu dzisiejszym, o godz. 12 w południe w sali towarzystwa do broczynności na Górze Zamkowej, od będzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: zagajenie; przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; sprawy techniczne budowy wodociągów i czytanie statutu o korzystaniu z wodociągów.

(b) **Z klubu narciarskiego.** Tymczasowy zarząd koła śląskiego klubu narciarskiego komunikuje, że zapisy do klubu przyjmować będzie sekretarz koła w poniedziałek, 2 grudnia b. r. oraz we środę, 4 grudnia w godz. od 5 do 7 wiecz. w lokalu bibljotekj polskiej macierzy szkolnej w Będzinie, plac 3 Maja.

Opłaty wynoszą od osoby: wpisowe: (jednorazowo) zł. 5, składka roczna zł. 10.

W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, opłaty mogą być zniżone do połowy.

Do deklaracyj wpisowych należy dołączać po jednej fotografji, która po przyjęciu kandydata do klubu, będzie wklejona do książeczki legitymacyjnej polskiego związku narciarskiego, o prawniającej do zniżek kolejowych oraz do korzystania z innych ulg i udogodnień, przysługujących czonkom klubu.

Młodzież szkół średnich oraz wyższych oddziałów szkół powszechnych, może być przyjmowana do klubu tylko w charakterze członków uczestników za pozwoleniem rodziców i tylko za po średnictwem dyrekcji szkół, do których młodzież winna się zgłaszać w sprawie zapisów do klubu narciarskiego.

Wieczorowe Kursy Handlowe w Będzinie, otwiera w dniu 3-go grudnia br. Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego Zagłębia Dąbrowskiego, w lokalu Gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców, ul. Kołłątaja 37. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczorowych od 19. 20 do 21-szej. Opłata za naukę wynosi po 15 zł. mjesięcznie, oraz wpisowe zł. 6. Zapisy przyjmuja: w **Będzinie** — kancelarja Gimnazjum, oraz kancelarja Miejskiej Szkoły Dokształcającej, ul. Małachowskiego (dom Piasta) w godz. od 19 do 21, w **Dąbrowie** — Bibljoteka im. H. Kołłątaja, ul. Sobieskiego 19 (w oficynie) w godz. od 17 do 19 i księgarnia WP. Ringmanówny, ul. Sienkiewicza 1, w **Czeladzi** — księgarnia WPana Cieślińskiego, rynek 4.

Również można uskuteczniać zapisy w lokalu lekcyjnym przed rozpoczęciem wykładów. 1857

Z Czeladzi.

(c) Wieczór harcerski. W sali klubu tow. »Saturn« w niedzielę 1 grudnia o godz. 7 wieczorem, staraniem żeńskiej drużyny harcerskiej na »Saturnie«, zostaną odegrane trzy utwory sceniczne pt. »Wanda«, »Złoty sen« i »H nia«. Młodzi artyści mają nadzieję, że społeczeństwo poprze ich poczynania przez wzięcie licznego udziału.

Z Dąbrowy.

(d) Obrona przeciwgazowa w szkole górniczej. Jutro, o godz. 6 wiecz. w szkole górniczej w Dąbrowie odbędzie się otwarcie kursów instruktorskich obrony przeciwgazowej.

Na kursy zapisało się 40 uczniów. Kursy będą odbywały się 2 razy tygodniowo w ciągu 3 miesięcy.

(d) Dąbrowa w walce z gruźlicą. W Dąbrowie zorganizowany został komitet lokalny „dni przeciwgruźliczych". Prezesem komitetu został p. Cupiał, wiceprezesem dr. Niepielski. Komitet postanowił w celach propagandowych i uświadamiających rozdać pomiędzy dzieci szkolne kilka tysięcy ulotek wierszem i prozą, a w dniu 16 b. m. wyświetlić specjalny film, z odpowiedniemi prelekcjami we wszystkich kinach.

Pozatem lekarze wygłoszą we wszystkich szkołach odczyty o największym wrogu ludzkości-gruźlicy.

(d) Cuchnące bajoro w śródmieściu. Plac po dawnej bocznicy Dęblińskiej, dzierżawiony obecnie p. Winnickiemu przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.

Na placu tym leżą zwały cuchnącego błota, w którem brodzą po pas konie i ludzie.

Kilkakrotne upomnienia i nakazy władz, aby dzierżawca plac ten uporządkował, zostały przez niego zignorowane.

Wczoraj znowu policja sporządziła odpowiedni protokuł i przesłała go do starostwa. Może starostwo w drodze administracyjnej wpłynie na opornego p. W. i zmusi go do oczyszczenia placu i usunięcia z śródmieścia rozsadnika chorób.

Wyjaśnienie.

Do Pana Redaktora „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 306 dziennika „Expres Zagłębia" z dnia 22 listopada pojawił się artykuł p. t. „Międzynarodowi oszuści w Wolbromiu i w Olkuszu. Wiedeńscy adwokaci z bandy fałszerzy ukrywali się w fabryce „Vesten".

Ponieważ w artykule tym wymienieni jesteśmy jako biorący udział w owej aferze i ponieważ artykuł ten zawiera cały szereg rzeczy, niezgodnych z prawdą, przeto prosimy Pana Redaktora o umieszczenie w „Expresie Zagłębia" następującego sprostowania.

Nie jest prawdą, jakobyśmy byli obcokrajowcami, natomiast prawdą jest, że jesteśmy obywatelami polskimi. Nie byliśmy, ani nie jesteśmy adwokatami wiedeńskimi, ani wogóle adwokatami i z całą aferą wiedeńskich adwokatów dr. Mellera i dr. Hutschneckera nie mamy nic wspólnego.

Na skutek notatki w „Il. Kurjerze Krakowskim" zostaliśmy przez policję kielecką odprowadzeni do p. prokuratora w Kielcach, a potem w Sosnowcu w dniu 10 listopada br.

Ponieważ jednak cała informacja tej gazety okazała się, po sprawdzeniu jej, bezpodstawną, zostaliśmy natychmiast wypuszczeni na wolność i całe dochodzenie prokuratorskie w tej sprawie zostało decyzją p. prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu z dn. 16 listopada b. r. do L. R. V. 593-29 umorzone z braku cech przestępstwa.

Z poważaniem
dr. Józef Gewiss i Marcin Gewiss.

Trup na weselu.

Ostatnie tony grajka weselnego.

W dniu 28 bm. w czasie wesela i najlepszej zabawy u Jana Zębali w Chlinie, gm. Minoga, padł strzał rewolwerowy i ugodził grajka Piotra Barana.

Śmiertelnie ranny grajek upadł na ziemię i zmarł.

W zamieszaniu, spowodowanem hukiem strzału, weselnicy rozbiegli się na wszystkie strony, nie zdając sobie sprawy kto strzelił i w jakim celu.

Zagadkę tę rozwiąże może miejscowa policja, która poczyniła w tym kierunku energiczne kroki.

Z Zawiercia.

(z) Z wydziału powiatowego. Wydział powiatowy omawiał na ostatniem posiedzeniu ceny parcel w Leśniowie, które ustalono w trzech kategorjach, zależnie od punktu położenia parceli. Wydział postanowił podjąć starania o pożyczkę z P. B. R. na zakup 10 buhajów do rozpłodu. Następnie udzielono także zapomogi gm. Niegowa w wysokości 1.000 zł. na pokrycie niedoboru budżetowego oraz uchwalono sześć 100 złotowych subsydjum uczniom szkół zawodowych.

Dla podniesienia stanu zdrowia dziatwy przemysłowych osad postanowiono powołać do życia komitet kolonij letnich, który na ofiarowanych przez sejmik, zalesionych terenach w Leśniowie zająłby się budową odpowiednich baraków i coroczną organizacją kolonji.

Z Olkusza.

(ol) Podziękowanie Strzelca. Za przyprowadzenie do porządku i ubranie grobu poległych legjonistów pod Krzywopłotami, w rocznicę bohaterskiej śmierci, zarząd Strzelca składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi cementowni Klucze p. Wegeljusowi, oraz nauczycielce szkoły pow. w Kluczach, p. Piotrowskiej.

(ol) Wyświetlenie filmów propagandowych L. O. P. P. Staraniem zarządu L. O. P. P. w Olkuszu, wyświetlone zostaną odpowiednie filmy propagandowe z okazji dziesięcioletniego istnienia L. O. P. P., w Bolesławiu w dniu 30 bm. i 1 grudnia rb. i w Olkuszu w dniu 2 i 3 grudnia rb.

Lekarz-dentysta
Anna Luftspringerowa
przyjmuje od 10—5 po poł.
Sosnowiec, Modrzejowska 37 II
Telefon 6 07.

Broszurkę

NOWE ZASADY KANARCZARSTWA za złotówkę z przesyłką zamówić można wysyłając należność a otrzymać po 8 XII-29 r.
MARCINKOWSKI,
sekretarz Tow. Hod. Kan.
Sosnowiec, Rysia 1.

Odciski

już po 1-krotnem użyciu usuwa
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera
więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel bronchit,
chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabruć się do le-
czenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy
użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory na-
biera ciała.
FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r o przymuso-
wem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się
do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1929 r. o godz. 10 i pół
w Sosnowcu przy ul. 1 Maja Nr. 27 odbędzie się licytacja w I-szym ter-
minie ruchomości składających się z 500 koszul męskich białych i kolo-
rowych oszacowanych na Zł. 7.500.— należących do Fabryki Bielizny
„Wawel“ na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.
Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 i pół rano,
spis zaś takowych codziennie od 8-ej do 15-ej u Okręgowego Egzekutora
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa nr. 6.

Sosnowiec, dnia 29 listopada 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) Stefan Juda.

Choroby wyleczyc w 24 godz. jest niemożliwe

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Je-
żeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u
mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet za-
graniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć:
od 8—1 i od 6—2
w niedziele od 8—1

MYSŁOWICE,
Piaskowa nr. 48.

S. Santura
Naturalista.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ZAWIADAMIAMY, że kto ukończy w naszej szkole koncesjonowanej kurs nauki pisania na maszynach systemów różnych i najnowszych, odbędzie praktykę biurową i kurs stenografji w biurze p. f. „Pomoc“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 14, ten otrzyma natychmiast po ukończeniu świadectwo i posadę wyszukaną przez biuro. Warunki bardzo przystępne. Zapisy odbywają się codziennie od godziny 8-ej rano do 6-ej wieczorem.

KURSY KROJU szycia, modelowania Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjmuje zapisy na nowy kurs rozpoczynający się w styczniu. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, II piętro.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

ZAPISY na kurs Stenografji przyjmują codziennie do 1 grudnia od 4 — 6 p. p. Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Dąbrowie Górniczej, ulica Reymonta 18.

SZKOŁA Samochodowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy. Po ukończenu wydaje się świadectwa. Opłata miesięczna. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

LEKCJI rytmiki i plastyki według metody „Dalcrose'a“ oraz tańców scenicznych udzielam prywatnie, po cenach przystępnych, Ol-Sini. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 24, Fogelewiczówna.

Kupno i sprzedaż



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

Skrzypce
szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju.

KUPIĘ kilka używanych Maszyn do Pisania. Oferty do filji Administracji w Dąbrowie Górniczej dla W. F.

DO sprzedania futro męskie oposowe. Mysłowice, ul. Rzezalnia 7. Wiadomość w sklepie.

SPRZEDAM place pod budowę. Czeladź, przy ul. Grodzieckiej. Wiadomość Czeladź, Rynek, Sztuka.

PASY nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze od 10 zł. Biustonosze od 4-ch. „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11.

240 prętów pola dobrego między Dąbrową a Będzinem do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Kochanowskiego 7, Krężel.

PIANINO czarne używane krzyżowe sprzedam okazyjnie. Będzin, Hotel Bristol Nr. 11.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec, 3-go Maja 21.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia 125 zł. Racławicka 3. Rogowicz.

OKAZYJNIE do sprzedania budka nowa przenośna, cena 300 zł. Wiadomość Zawiercie, Szkolna 1. St. Mandowski.

SAMOCHÓD półciężarowy na chodzie sprzedam lub zamienię na osobowy. Czeladź, Bytomska 79.

NA GWIAZDKĘ 6 FOTOGRAFJI artystycznie wykonane od zł. 6.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka—Sosnowiec, Orla 4. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA“ SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 23, VIS A VIS DWORCA POLECA NA SEZON ZIMOWY WIELKI WYBÓR KAPELUSZY NAJNOWSZYCH MODELI WARSZAWSKICH I PARYSKICH. NA SKŁADZIE: SWETRY, GARSONKI I PULOWERY. PRZYJMUJE SIĘ ROBOTY W ZAKRESIE MODNIARSTWA.

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

PIANINO Szredera małoużywane koncertowe sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30 Barenblatt.

DO sprzedania za 70 złotych gramofon z płytami. Będzin - Ksawera Parska Z. Dobrowolski .

PŁASZCZE damskie, zimowe i letnie od 15 zł. Krawiec Błaszkiewicz Sosnowiec, ul. Narutowicza 34.

DO odstąpienia sklep spożywczy. Sossnowiec. Nowopogońska 36.

HARMONJA stolikowa do sprzedania. Robotnicza 25.

SPRZEDAM szafę, garderobę, stół nowy rozsuwany. Koperski, Majowa 18, wejście z Wielkiej.

SPRZEDAM maszynę Singera bębenkowa i czółenkowa za 100 zł. Niwka. Dom Ludwiczka, ul. Szosowa, Władysław Cebrat.

TOKARNIA 7 i pół metra w kiernerach, długa, cięższy typ. Okazyjnie do sprzedania. Będzin, Kościuszki 24.

SPRZEDAM dom 7 ubikacji, w tem sklep i jedna wolna i plac pod budowę jednomorgowy, w śródmieściu Jędrzejowa Pnierowska 19. Wiadomość: Sosnowiec, Smolna 17. A. Sobala.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania piwiarnia. Wiadomość w administracji „Expresu“.

SPRZEDAM maszynę do szycia i szafę. Klimontów, ul. Główna. Szlęk Andrzej.

SZAFKI nocne, dębowe okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Racławicka 5 lub 3 stolarz.

Otomany,
materace, kozetki, tanio, gotówka, raty. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Marlicki, telef. 2-28.

MASZYNĘ bębenkową krytą do szycia i haftu, zwykłą bębenkową tanio sprzedam, proszę się przekonać. Gramofon walizkowy, kilkanaście płyt modnych za 170 złotych. Sosnowiec Pogoń, Orla 4 obok fotografji — Pelsik.

SPRZEDAM harmonję pedałową nie używaną firmy Leonarda, 52 klawisze, 90 basów. Wiadomość: Pogoń, ul. Będzińska Nr. 6, Drygała.

SKLEP spożywczy, kolonja marszałka Focha z mieszkaniem podwójnem sprzedam. Wiadomość: Kawiarnia Amerykanka, Nowopogońska 22.

OKAZYJNIE do sprzedania wirówka do odtłuszczania mleka całkiem nowa nieużywana nadaje się do mleczarni. Do sprzedania uprząż na jednego konia, nowy wyjazdowy, dwa siedzenia sprężynowe w dobrym stanie, sprzedam to wszystko bardzo tanio. Wiadomość w „Expresie“.

DO SPRZEDANIA szafy, tremo, bieliźniarki. Sosnowiec, Konstantynów, ul. Feliksa Perla Nr. 11. Piotr Parlicki.

KAFLE sprzedaje tanio za gotówkę i na raty. Kaflarnia w Siewierzu. Fr. Zieliński. Rynek 34.

FORTEPJAN czarny sprzedam na spłaty. Wiadomość: Sosnowiec-Pogoń, Marjacka 1. Dozorca wskaże.

SPRZEDAM dom na dogodnych warunkach, murowany 11 ubikacji, 1 wolna, do tego 60 prętów placu, Sosnowiec, Daleka 32. Wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM karuzelę małoużywaną w dobrym stanie. Kocot w Józefowie.

DO SPRZEDANIA bieliźniarka, tremo, dwie kozetki, dwa taboretki sprężynowe. Sosnowiec, Środula, ul. Konopnickiej Nr. 4. Gajda.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec. ul. Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki Królewska Huta, ul. Katowicka 19. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. **Długoterminowe spłaty ratami, po ukończeniu kursu.**

MŁODY szofer znający ślusarską robotę poszukuje posady od razaz. Adres w administracji.

DO sprzedania maszyna pończosznicza ręczna. Wiadomość: Meyer Sosnowiec, Nowopogońska 12.

POTRZEBNA służąca młoda, czysta i uczciwa. Wiadomość Sosnowiec, Grabowa 8 I-sze piętro, Koperski.

BUCHALTER - bilansista, znawca podatkowy (izr) ma godziny wolne. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do administracji pod „podatkowiec“.

ZDOLNA krawcowa poszukuje zajęcia możliwie w Dąbrowie. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do filji „Expresu“ w Dąbrowie pod „Krawcowa“.

POTRZEBNA uczenica na praktykę. Zakład fotograficzny „Marja“ Sosnowiec, Konstantynowska 5.

CHŁOPCÓW do terminu przyjmie od zaraz mechaniczna wytwórnia meblowo - budowlana Kz. Dłubakowski i Syn Sosnowiec, Długa 18, telef. 12-80.

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje dobrze reprezentującej się pracowitej stenotypistki ze znajomością stenografji, języków: polski, niemiecki i wszelkiej księgowości handlowej. Oferty tylko sił pierwszorzędnych z odpisami posiadanych świadectw i podaniem warunków kierować zaraz do administracji pod „Przedsiębiorstwo“. Okres próbny zastrzega się. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty meblowe, Sosnowiec, Konstantynów, ulica Feliksa Perla 11. P. Parlicki.

POTRZEBNY zdolny tapicer. Sosnowiec - Pogoń, ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią oraz duża izba nadająca się na warsztat do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Kochanowskiego 7. Krężel.

POKÓJ z kuchnią wynajmę. Zawiercie Zielona 1, właściciel domu.

POKÓJ umeblowany dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 8 m. 8.

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego L. 114 I piętro. Górska.

DO wynajęcia dwa mieszkania pojedyńcze. Wiadomość w Administracji „Expresu“ Sosnowiec.

DWA pokoje umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Pszenna 6, Łudzik.

WYNAJMĘ: pokój z kuchnią i szopę murowaną. Wiadomość: Administracja „Expresu“. Sosnowiec.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Małobądz 96, Antoni Radosz.

W ZAWIERCIU odnajmę mały pokoik dla jednej osoby z wejściem osobistem, czynsz roczny zgóry. Wiadomość w filji „Expresu“ w Zawierciu.

LOKALE 2-u, 3 i4-o pokojowe odnajmę. Czynsz roczny zgóry, dogodny. Dąbrowa, Krótka 3.

MATRYMONJALNE

DWUCH MŁODYCH, sympatycznych, inteligentnych panów na stanowiskach pozna dwie panny tych samych zalet w celu matrymonjalnym. Oferty nieanonimowe, możliwie z fotografjami nadsyłać do administracji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec pod „Stały“ i „Spokojny“.

Zgubione dokumenty

ZĘBAŁA Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MAJEWSKI Kazimierz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RYKAŁA Stanisław w przejeździe zagranicę zgubił książkę wojskową wydaną w Dąbrowie w kontroli wojskowej.

KORCZAK Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

MARZEC Jan zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Zagórze.

KWAŚNIAK Mieczysław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Różne

PAMIĘTAJ, że najdokładniej załatwisz każdą sprawę **w biurze pisania próśb** znajdującym się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu.

ZA wszelkie długi i zobowiązania żony mojej Leokadji nie odpowiadam i płacić nie będę. Robert Szwond, Walcownia Renard Nr. 7.

Śniegowce Kamasze kalosze zeluję oraz z gumowemi podeszwami
Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel 4 94